

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:  
miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwart. 7 K. 50 h. | wysyłka 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku  
pocztowego miesięcznie 5 Koron  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szym pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Czwartek 7 lipca.

**Imiona.** Rz. - kat. Dziś: Pulcheryi p. Jutro: Elżbety kr. — Gr. - kat. Dziś: Rożd. ś. Joana. Jutro: Fewronyi. Słow. Dziś: Krasnorody. Jutro: Chwałimira. Wschód słońca 4'14, zachód 7'53.

**Nabożeństwa.** Dziś w katedrze łać. o 8 msza św. śpiewana o 9 uroczysta msza św. adoracyjna z wystawieniem i procesją w kaplicy Najśw. Sakramentu, o 10 msza żałobna, o 12 msza św. cicha.

Nieszpory z wystawieniem o 4'30 popoł. u OO. Bernardynów, o 5 w katedrze, o 5 u OO. Jezuitów i OO. Dominikanów.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Działuszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powszed. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczyki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. i sob. 9—12 i 3—6.

**Wystawy stałe.** Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie zwyczaj 200 dzieł pierwszorzędnych kilkadziesiąt prac młodych artystów.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Posiedzenie obywatelskiego komitetu budowy sanatorium nauczycielskiego w ratuszu o 7. — Wzrost młodzieży akadem. w „Gwiazdzie“ o g. 7'30 wieczorem.

**Odczyty.** Odczyt p. A. Zagórskiego o „Akropolis“ Wyspiańskiego. „Życie“, Pańska 17 o g. 7.

**Jarmark krajowy** (na placu powystawowym). Cały dzień wstęp wolny. Wystawa przemysłowa w Pałacu sztuki 10 hal.

**Foto-Plastikon** 46 razy premiiowane (Pasaż Hausman). Od 3 lipca do 9 lipca do widzenia: „W strefie podzwrotnikowej“ przeszliczna podróż po Archipelagu Malajskim. Wstęp 20 hal.

**Teatr miejski.** Dziś: „Florio i Flavio“. — Jutro: „Jak liście z drzewa strącone“, „Dyrektor“, prolog, „Warszawianka“.

**Teatr indowy.** Dziś: „Kopciuszek“.

## WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

### Przymierze chińsko-japońskie.

Petersburg. (Tel. wł.) Z wiarygodnego źródła słychać, że między Japonią a Chinami zawarty został tajny układ, który doprowadzić może do poważnych zakłóceń.

### O Port Artura.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Express“ donosi z Pekinu: Japoński poseł w Pekinie Uebita zawiadomił chiński urząd zagraniczny, że Japonia zamierza wszystko poświecić, byle tylko zająć Port Artura. Japonia na wypadek, gdyby akcja ta uwieńczoną została pomyślnym skutkiem, pragnęłaby widzieć, czy Chiny w danym razie wojskami swoimi obsadzą twierdzę, czy też pozwolą Japonii twierdzę zająć. Chiński urząd zagraniczny odpowiedział na to, że zastrzega sobie na przyszłość rozstrzygnięcie tej kwestyi: Książę Czing prywatnie podał do wiadomości, że Chiny dopiero po zajęciu Portu Artura przez Japończyków będą w tej mierze pertraktować. Dziennik „Daily Express“ wyraża do tej wiadomości od siebie powątpiewanie, zaznaczając, że wszelkie podobne narady na razie są przedwczesne, zwłaszcza, że Japonii dużo na tem zależy, aby Chiny nie wdawały się w walkę z Rosją. Z drugiej strony, zajęcie Portu Artura przez Ghuńczyków nie dałoby Japończykom żadnej gwarancji, że twierdza w danej chwili nie wpadnie znowu w ręce Rosyan. Zapytanie zaś posła Uchity mogłoby mieć tylko ten cel, aby Chińczykom okazać bezinteresowną przyjaźń Japończyków. Ale i to na razie zdaniem tego dziennika jest przedwczesne.

### Chiny wobec wojny.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Daily Express“ donosi: Chińska cesarzowa matka objawiła zamiar ustąpienia z rządów i pozostawienia zupełnie wolnej ręki cesarzowi. Jak zapewniają tu wtajemniczeni, zamiar ten odnieść należy do okoliczności, że w kraju niebawem wybuchną niepokoje, a cesarzowa matka nie chce wziąć za to odpowiedzialności na siebie.

### Armia generała Oku.

Petersburg. (TBK.) Ros. Ag. tel. donosi z Liaojanu d. 5 b. m. Armia generała Oku cofa się, widocznie w celu skoncentrowania się w okolicy Portu Artura. Pozycje koło Kinczu zaopatrzone w armaty. Z Nagasaki donoszą o wyjeździe dwu nowych dywizyj.

### Schwytany parowiec.

Londyn. (TBK.) Z Władywostoku donoszą, 5 bm. że przyprawiono tam angielski parowiec „Heltenhan“, który oczekuje wyroku sądu morskowego.

### Skutki „ludzkości“ Rosyan.

Londyn. (Tel. wł.) Z Szangaju donoszą, że generał Ma z dwoma brygadami i wojskami rezerwy marszeruje ku Kinczu. Słychać, że marsz ten jest spowodowany naruszeniem neutralności, ponieważ wojska rosyjskie kilkakrotnie zaatakowały chińskie stráže graniczne i wielu żołnierzy chińskich pomordowały.

### Postępy Japończyków.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Daily Chronicle“ donosi z Tokio: Po zaciętej dwudniowej

walce, Japończycy wyparli Rosyan na północ od Tatszitsia. Rosyjskie i japońskie wojska w pobliżu Kaiczu w ciągłej ście styczości. Kuropatkin wzmocnił w ostatnim czasie pozycje koło Tatszitsia o 30.000 ludzi.

### Niepewne pogłoski.

Berlin. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą tu, że nadeszła z wiarygodnego źródła pogłoska, jakoby eskadra Władywostocka podczas ostatniego wyjazdu ponownie zatopila kilka japońskich okrętów transportowych. Naturalnie, trzeba przeczekać potwierdzenia tej pogłoski.

### Rozbicie dżonki.

Londyn. (Tel. wł.) Z Czufu donoszą, że ubiegłego piątku dżonka chińska koło ujścia rzeki Liao wyrzuconą została w powietrze, wpadła bowiem na minę podwodną. Z załogi zginęło 20 Chińczyków, 12 jest rannych.

### Pora deszczowa.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi, że na teatrze wojny od wczoraj zaczął znowu padać gwałtowny deszcz. Ten deszcz uchodzi za wstęp do bezustannej ulewy, która będzie się ciągnęła aż do sierpnia. „Local Anzeiger“ donosi, że operacje wojenne będą musiały uleść stanowczo przerwie. Po tej przerwie Japończycy znajdują się w krytycznym położeniu, gdyż dzięki należytemu funkcjonowaniu kolei syberyjskiej, Kuropatkin otrzymuje codziennie znaczne posiłki.

### Plany.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Standard“ donosi z Tientsinu, że ruchy wojsk japońskich na północ od Portu Artura są nadzwyczajnie doniosłością strategiczną i w dniach najbliższych należy spodziewać się rozstrzygającej bitwy. Główna eskadra admirała Toga od 27 z. m., to zn. od dnia, w którym rosyjski okręt strażniczy zatopiono, zajęta jest wylądowaniem wojsk koło Dalnego, aby przygotować atak na twierdzę.

### Manewr Kuropatkina.

Petersburg. (TBK.) Korespondent Ros. Ag. tel. donosi z Liaojanu: W ostatnich dniach usilowali Japończycy zamknąć armię rosyjską od obu skrzydeł równocześnie, musieli jednak zaniechać tego planu, ponieważ Kuropatkin po kilku strategicznych manewrach zajął korzystną pozycję, co umożliwiło wykonanie udanych ataków na nieprzyjaciela. Japończycy zagrożeni w swej podstawie operacyjnej, cofnęli się na skrzydłach na południe i wschód.

### Mobilizacja rosyjska.

Petersburg. (TBK.) Opublikowano tu ukaz, żeby stosownie do tabeli mobilizacyjnej, celem uzupełnienia załogi w bałtyckich portach wojennych, powołano pod broń niepowołanych dotychczas rezerwistów marynarki we wszystkich guberniach Rosyi europejskiej, z wyją-

## JADZIA.

Opowieść na tle wypadków w 1861—3 roku na Polesiu

Posuwał się nawet do czulego zawracania oczyma w stronę panny, Jadzia zaś, acz z niechęcią, tolerowała zaloty, słuchając cierpliwie Wolczkowej paplaniny i nie mogąc cofnąć rączki przed pocałunkami, z jakimi naprzykrzał się jej przy każdej sposobności.

Przy stole szczególnie zabierał Wolczek głos jak z kazalnicy a dziadzio, zasłuchany w jego słowa, kiwał tylko raz po raz głową potakująco, ujęty nadzwyczajnością Wolczkowych nowin. Francuzi już idą do Polski: korpus Mac Mahona... Anglicy płyną... Turcy jadą... Lada dzień stanie to wszystko w Jarzbereni... Emisarysuse przebiegają kraj wszędy i wzdłuż... Z jednym na przykład spotkał się Wolczek w zajeździe Dobrynowej w Radomyślu. Miał słyszeć od niego, że widział Władka w Konstantynopolu jako adjutanta Czajkowskiego... Że Władek doskonale wygląda i stara się o córkę Czajkowskiego... Że...

Bojąc nad nieobecnością Władka, który sam jeden mógł go wspomóc w trudnej sytuacji, Sobkiewicz sposepniał strasznie. Niezdolny wreszcie wytrzymać dłużej w takiej niepewności, postanowił zasięgnąć rady u pana Jana i czekał niecierpliwie na wizytę dziwaka, który przybywał do Jarzberenia po nowiny często, lecz

zawsze krótko bawił, z widocznym niepokojem śledząc chytre kroki Wolczka.

Jesień już była, koniec września, przymrozki zaganiały ludzi coraz częściej do ogniska. W starym domu jarzberenijskim znajdował się staroświecki komin kolosalnych rozmiarów, z herbami i ornamentacjami i piramidalnym okapem. Pochłaniał on paliwa cale kłody i był źródłem błogich rozkoszy w słotne i mroźne wieczory. Cichaczem zakradłszy się z „pustelni“, siadywał pan Jan często godzinami całemi zanurzony w cień tego kominu i patrzył w twarz dziewczyny, aby przed samą kolacją zniknąć z swego kącika niepostrzeżenie.

Jednego z takich wieczorów, przy ogniu buchającym wesoło na kominie, siedział w swoim głębokim fotelu pan pułkownik, opowiadając przygody z powstania w 1831 roku. Wolczek lubił wyciągać staruszkę na tent emat, wiedząc, jak Zbroińskiemu mile są te bohaterkie wspomnienia. Wśród tych wywołanych z pamięci szarż, wśród wystrzałów karabinowych: pa! pa!... — i armatnich: bum! bum!... — Jadzia siedziała zadumana, zablakawszy się myślą gdzieś w dalekie kraje... Sobkiewicz słuchał opowiadania pułkownika, wśród tłumionych westchnień, jeden tylko Wolczek, aby pułkownikowi pochlebić, raz w raz wydawał z siebie okrzyki podziwu.

Wtem za oknami rozległ się dźwięk dzwonka pocztowego... Natychmiast Wolczek wyprostował się na krześle i uszu nastawił, z oczyma w okno zwróconymi, poczem zerwawszy się z krzesła, pobiegł na ganek, wylekły, bo w okolicy krążyły wieści o rewizjach w domach obywatelskich, a przypomniał sobie, że ma parę numerów „Czasu“ w swoich podróżnych tobołkach.

Uderzony szybkim oddaleniem się Wolczka, zapytał dziadzio, co się stało?

— Ktoś jedzie... Może stanowy...

Wtem zaturkotało przed gankiem, drzwi się otwierają i w teje chwili Jadzia, zerwawszy się z krzesła z okrzykiem:

— Władek!... — rzuciła się przybytemu na szyję, śmiejąc się jednocześnie z radości i płacząc.

Nim dziadzio zdołał ochłonąć ze zdziwienia i zorientować się, uczył u nóg swoich ściskającego mu kolana Władka.

— Dziaduniu drogi!... Przepraszam!... Wyjechałem bez opowiadania się, ale bałem się, że mi dziadzio odmówi pozwolenia... Dziadzio daruje... prawda?... Przecież sprawa ojczyzny ważniejsza niż wszystko w świecie.

— Przebaczam, przebaczam... nie przepraszaj... — mówił starzec ze łzami, obejmując drżącymi ze wzruszenia ramiony głowę chłopca. — To ja ci dziękuję, żeś wrócił, bo czuję, że już niedługo pociągnę... Chciałbym cię pobłogosławić... Ot i Jadzia los chciałem zabezpieczyć a że trafia się właśnie człowiek porządny... Ale o tem potem... Chwała Bogu, żeś przyjechał...

Biorąc ostatnie słowa pułkownika jako skierowane do Sobkiewicza, Władek począł ścisnąć przyjaciela serdecznie. Ale Józef bąknął zmieszany:

— Nie, nie... To jeszcze niewiadomo.

Przywykły do nieśmiałości przyjaciela, Władek poklepał go tylko po ramieniu, dodając:

— Widzę, że w czas przyjechałem... Zrobimy tutaj, co wypadnie...

(C. d. n.)

tkiem ormiańskiej i fińskiej. Ukaz dalej postanawia, że celem uzupełnienia załogi Sebastopola, mają być powołani rezerwiści z gubernii tagaurońskiej i z 4 okręgów gubernii chersońskiej.

#### Dardanele otwarte dla Rosyi.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Statek „Sewastopol“, należący do rosyjskiej floty ochotniczej, został wczoraj u wejścia do Bosforu przez władze tureckie zatrzymany, ponieważ stwierdzono, że wioził on armaty, amunicję i żołnierzy, z przeznaczeniem dla Władystoku.

Ambasador rosyjski poczynił natychmiast odpowiednie kroki u sułtana, ażeby przepuścić „Sewastopol“. Twierdził on, że w myśl konwencji, obowiązującej między Rosją i Turcją od r. 1891, „Sewastopol“ wywiesił flagę handlową i w oczach władz tureckich może uchodzić tylko za okręt handlowy. Oprócz tego ambasador rosyjski przypomniał, że Turcja zaraz po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej zapomniała urzędowo zaznaczyć swą neutralność. Sułtan owo oświadczenie ambasadora uznał za wystarczające i nakazał przepuścić „Sewastopol“ w dalszą podróż.

#### Niezadowolnienie prasy rosyjskiej.

**Paryż.** (Tel. wł.) „Matin“ dowiaduje się z Petersburga, że w kołach dyplomatycznych panuje ogromne oburzenie na prasę japońską, ponieważ ona w ostatnich czasach ciągle posądza Niemcy i Francję o gotowość naruszenia neutralności na korzyść Rosyi.

## „Telegramy Słowa Polskiego“.

#### Ordynarna zaczepka.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Ministerjalny dziennik „Deutsches Volksblatt“ w korespondencji ze Lwowa napadał wczoraj w brutalny sposób na jarmark wyrobów krajowych we Lwowie, wyśmiewając starania społeczeństwa polskiego około stworzenia własnego przemysłu w Galicyi.

Dziennik ten w sposób niezmiernie gburowaty twierdzi, że jedynym wytworem przemysłu galicyjskiego jest wódka, którą też wypijają strumieniami na owym jarmarku wyrobów krajowych.

#### Mianowanie.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Ministerstwo oświaty powierzyło dr. Janowi Waligórskiemu, inspektorowi podatkowemu, pełnienie obowiązków sekretarza uniwersytetu. Dr. Waligórski obejmuje obowiązki w tym tygodniu.

#### Katedra psychiatry w Krakowie.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego postanowił zaproponować na katedrę psychiatry dra Henryka Halbana „unico loco“ docenta psychiatry w Wiedniu, a od 6 lat asystenta kliniki psychiatrycznej.

#### Podróż dra Koerbera do Galicyi.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Conservative Correspondenz“ donosi pod datą wczorajszą ze źródła dobrze poinformowanego, że podróż dra Körbera do Galicyi wcale nie ma na celu popsucia stosunków pomiędzy Polakami, a Czechami, jak doniosły dzienniki wiedeńskie, a zwłaszcza „Neue Freie Presse“.

Podróż ta, jak zaręcza „Conservative Correspondenz“ niema zupełnie charakteru politycznego. Chodzi tu jedynie tylko o poznanie kraju, którego do tej pory w Wiedniu jeszcze nie znają, o poznanie największego królestwa monarchii. Zresztą gdyby stosunki między Kołem polskim, a rządem się polepszyły, to Czesi mają być z tego bardzo zadowoleni.

Polacy są przychylni Czechom i lepsze stosunki swe z rządem wyzyskują z pewnością na korzyść Czechów. Opinia prasy czeskiej, jakoby podróż dra Körbera do Galicyi była wymierzona przeciwko Czechom, jest błędna.

#### Śmiały napad.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wczoraj o g. 10 przedpołudn. w dzielnicy Neubau, na ulicy Burggasse, napadł nieznanego sprawca na czeladnika rzeźnickiego, którego uśpił na schodach domu nr. 15 za pomocą chloroformu, a następnie go obrabował.

Czeladnik rzeźnicki jest chory. Odwieziono go do szpitalu. Policja poszukuje nieznanego sprawcy, który według opisu napadniętego, ma lat około 20, jest średniego wzrostu i był przebrany również za czeladnika rzeźnickiego.

#### Minister Gołuchowski w Paryżu.

**Paryż.** (TBK.). Francuski minister spraw zagranicznych Delcassé wydał wczoraj obiad na cześć austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

#### Sejm węgierski.

**Budapeszt.** (TBK.). Prezydent Perczel otworzył posiedzenie o g. 10-30 przedpołudn. Między wpływami znajduje się prośba o urlop posła Kalosiego. Do tego punktu zabierali głos posłowie Olay i Nessi z partji niezawisłej. Pierwszy przemawiał za udzieleniem urlopu, drugi przeciw udzieleniu. Wskutek tego prezydent Izby zarządził imienne głosowanie.

P. Olay zarzuca, że niema kompletu.

Nastąpiło obliczenie posłów i okazał się brak kompletu. Prezydent zarządził 10 minutową przerwę.

Po podjęciu posiedzenia na nowo posłowie z partji niezawisłej wołają głośno, że zezwalają jednogłośnie na udzielenie urlopu.

Prezydent na podstawie §. 259 regulaminu poleca

odczytanie katalogu. Skutek odczytywania katalogu jest ten, że nieobecni posłowie w ciągu 16 dni muszą osobiście usprawiedliwić u prezydenta Izby swą nieobecność, a zarazem nie mogą w tym czasie pobierać dyet posełskich.

Po odczytaniu katalogu stwierdzono komplet, poczem rozpoczęła się dyskusja budżetowa. Pierwszy przemawiał p. Benes z partji kossutowskiej contra.

#### Kapitan włoski szpiegiem.

**Rzym.** (TBK.). Popolo Romano donosi z Messyny: Wczoraj aresztowano kapitana tutejszego okręgu wojskowego, nazwiskiem Ercolessie i jego żonę. Dokonano w ich domu rewizji i zabrano różne dokumenty i plany. Aresztowanie nastąpiło na wyraźne polecenie z Rzymu, pod zarzutem, że aresztowani sprzedali pewnemu mocarstwu plan obrony Sycylii.

#### Aresztowanie Ercolessiego.

**Rzym.** (TBK.). Wszystkie dzienniki omawiają aresztowanie kapitana Ercolessiego w Messynie i otwarcie wymieniają Francję jako nabywcę pianów, mających dla obrony Morza Śródziemnego pierwszorzędne znaczenie. Żona Ercolessiego usiłowała popełnić samobójstwo, gdy ją aresztowano.

#### Pogrzeb dra Herzla.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Pogrzeb dra Teodora Herzla odbędzie się dziś.

Zmarły zastrzegł sobie w testamencie, aby go pochowano w jak najuboższy sposób, ażeby nie składano wieńców na jego grobie, ani nie wygłaszano mów. Wreszcie prosi, ażeby lud żydowski zawiózł z czasem ciało jego do Palestyny, gdy Palestyna będzie swobodnym państwem żydowskim.

#### Podróż arcyks. Reinera.

**Czerniowce.** (TBK.). Arcyks. Reiner przybył tu wczoraj na inspekcję wojsk, a popołudniu udał się w dalszą podróż inspekcyjną do Stanisławowa.

#### Traktat handlowy włosko-austriacki.

**Rzym.** (TBK.). Senat przyjął ustawę, upoważniającą rząd do zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

#### Koronacja króla serbskiego.

**Belgrad.** (Tel. wł.) Koronacja króla Piotra I. została znowu odłożoną. Zamiast w sierpniu, jak zapowiadano, odbędzie się koronacja dopiero pod koniec września po powrocie ciała dyplomatycznego do Belgradu. Otrzymało poufne zawiadomienie, że ks. Mikołaj czarnogórski jako swojego reprezentanta wyśle starszego syna ks. Daniłę, a dwór włoski przysła jednego z książąt sabaudzkich.

#### Cholera w Persyi.

**Petersburg.** (Ros. Ag. tel.). Wzdłuż drogi kolejowej, prowadzącej do Hamadan w Persyi, wybuchła w wielu miejscowościach cholera. Od zarządu kolejowego linii Reszt-Teheran zażądano stosownych rozporządzeń sanitarnych, kwarantanny pod kierunkiem rosyjskiego lekarza na stacyi Kaslin i wprowadzenia lekarza rosyjskiego do Resztu.

#### Cholera w Mandzuryi.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi z Seulu: Urzędowy telegram stwierdza, że w Mandzuryi wybuchła cholera, która rozprzestrzeniła się aż po Antung.

#### Kwarantanna.

**Konstantynopol.** (TBK.). Z powodu wybuchu cholery zaprowadzono 5-dniową kwarantannę na parowce, przybywające z pobrzeża między Muskat a Fao.

#### Powstanie Hererów.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi, że kupiec angielski, Wallace, zdołał ująć z niewoli Hererów. Utrzymuje on, że Hererowie wcale się nie cofają, lecz przeciwnie, przygotowują się do zaciętego oporu. Hererowie mają co najmniej 25.000 zbrojnych, z tych zaś 2000 zaopatrzonych w karabiny najnowszej konstrukcji.

#### Zbrojenie się Turcyi.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Pierwszych 10.000 sztuk karabinów systemu Mausera, zamówionych przez Turcję w fabrykach niemieckich, już dostawiono do arsenału centralnego tureckiego.

#### Obawy rzezi chrześcijan w Macedonii.

**Sofia.** (Tel. wł.) Otrzymało z Macedonii pewne informacje, że we wszystkich ważniejszych miejscowościach powstają t. zw. komitety patriotyczne tureckie, które prześladowają ludność bułgarską. Władze administracyjne tureckie popierają owe komitety, które wniosły nawet petycję do generalnego inspektora wilajetów macedońskich, aby im pozwolił nosić broń. Jak słycać, Hilmi basza chce im dać to pozwolenie. Gdyby owe komitety rzeczywiście uzyskały pozwolenie noszenia broni, byłoby to hasłem do ogólnej rzezi chrześcijan w Macedonii, a specyalnie Bułgarów i Serbów.

#### Okrucieństwa Albańczyków.

**Belgrad.** (Tel. wł.) W starej Serbii Albańczycy dopuszczają się ponownie wielkich nadużyć względem ludności chrześcijańskiej.

#### Podróże króla Alfonsa.

**Madryt.** (Tel. wł.) Król Alfons XIII. zaniechał na razie podróży do Paryża, Berlina i Wiednia. Ostateczna decyzja co do tej podróży zapadnie dopiero we wrześniu. To odłożenie podróży królewskiej stoi w związku z układami, które rząd hiszpański toczy z rządem francuskim w sprawie Marokko. Owe układy postępują

bardzo wolno, gdyż Francya wymaga od Hiszpanii zbyt daleko idących ustępstw.

#### Pogodzenie się małżonków.

**Drezno.** (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że następcą tronu saskiego, podczas pobytu w Szmeksie, na Węgrzech, spotka się z byłą swoją żoną. Opinia publiczna w całej Saksonii przemawia głośno za pogodzeniem się małżonków.

#### Samobójstwo.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wczoraj popołudniu wystrzałem z rewolweru w serce odebrał sobie życie na placu przed ujeżdżalnią pod Kapucynami 21 letni czeladnik ślusarski Franciszek Kubisz. Kubisz poszukiwany był za kradzież w fabryce farb Karmarskiego na Dębniakach. Przed samobójstwem strzelił do pewnej znajomej swojej dziewczyny, która mu się sprzeniewierzyła. Ten strzał jednakże chybił. W kieszeniach zmarłego znaleziono 16 naboju rewolwerowych.

#### Zatwierdzenie wyroku.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Trybunał apelacyjny zatwierdził wyrok I. instancyi, skazujący adwokata dr. Szalaya za obrazę honoru adw. dr. Heskiego podczas procesu o kradzież kolejowe na dwa dni aresztu, względnie 80 k. grzywny.

#### Zaprzeczenie.

**Rzym.** (TBK.). Agencya Stefaniego zaprzecza energicznie doniesieniu niektórych pism, jakoby na Adryatyku odbyły się manewry floty włoskiej przy współudziale torpedowców. Agencya twierdzi, że okręty wymienione w owych doniesieniach wcale się nawet nie znajdują obecnie na Adryatyku.

#### Proces o szpiegostwo.

**Lipsk.** (TBK.). Wczoraj rozpoczął się tutaj proces przeciw ślusarzowi Juliuszowi Davotowi, oskarżonemu o wydanie Francyi 8 fotografii twierdzy Tiedenhaven.

#### Z Tybetu.

**Giengtse.** (TBK.). Biuro Reutera donosi: Angielskie wojsko zdobyło wczoraj szczyt Tybetańczyków. Straty nieznaczne. Jak dotychczas sprawdzono, po stronie angielskiej poległ 1 oficer.

#### Echa sprawy Kartuzów.

**Paryż.** (TBK.). Komisya śledcza stwierdziła na podstawie zestawienia zeznań świadków, że znaną propozycję uczyniono Kartuzom dnia 5 marca 1903. Ponieważ Mascuranda w tym dniu przewodniczył w sądzie, nie ma mowy o jego współudziale w tej sprawie i zarzut Condre'a okazał się nieprawdziwym.

**Kopenhaga.** (TBK.). Ogółem przybyło dotychczas 246 osób uratowanych z parowca „Norge“.

**Marsylia.** (TBK.). Przybył tu austro-węgierski okręt wojenny „Cesarz Franciszek Józef“.

**Konstantynopol.** (TBK.). Rosyjski ambasador nowiew wrócił z urlopu.

## NA MARGINESIE.

### Paniecz.

Powystawowym placem pędzi dorożka „na gumach“, a w niej laleczkowaty młodzieniec. W tabaczkowym kapeluszu — znacznie mniejszym od głowy — twarz marna, bez wyrazu, siedzi strojny i z góry spogląda na marny plebs idący pieszo.

Wtem staje nagle dorożka, wstrzymana energicznym głosem i ręką policyanta.

— Zawracaj! — woła przedstawiciel władzy — tędy nie wolno jechać...

Na bezmyślnej twarzy jadącego odbija się wyraz gniewu i zdziwienia.

Nagle rozpromienia się oblicze posiadacza tabaczkowego kapelusza — mniejszego od głowy — i z ust jego płynie rozkaz:

— Zawracaj!... Przejedziesz ulicą Akademicką i Karola Ludwika pięć razy tam i z powrotem...

W kilka dni później — około pierwszego — widzę na jednej z bocznych ulic pędzącego pieszo — ile sił w nogach — panicza w tabaczkowym kapeluszu, a za nim chudego izraelitę w chałacie.

Panie! panie M. — wołał zawzięty prześladowca — zaczekaj pan, zapłać pan... Bo pójdę do ojca...

Tabaczkowy kapelusz i wykwinna postać młodzieńca znikły w sieni najbliższej kamienicy, a w ślad za nimi wpadł tam z furją zawzięty wierzyciel.

L. K.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 6 lipca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. z pp.)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	735.1	16.4	NE,	—	24.8	14.2
2 popoł.	734.8	22.0	SE,			
9 wiecz.	734.9	16.9	E,			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łać Instytuowany: Na probostwo Opryłowce ks. Jakób Nowobielski, dotychczasowy proboszcz w Monasterzyskach. Prezentę na probostwo w Zelechowie otrzymał ks. Aleksander Dobrowolski, dotychczasowy administrator w Stryju.

Dycezja przemyska obrz. łać. Zamianowani: Administratorem w Żmigrodzie Starym ks. Stanisław Krakos, kooperator w Łączkach. Ks. Eugeniusz Żykowski, kooperator w Szebniach prefektem i zastępcą profesora filozofii i dogmatyki fundamentalnej w miejsce ks. dr. Kazimierza Waisa, który w celach naukowych wyjeżdża za granicę. Szambelanami Ojca św. zostali: ks. dr. Jan Mazanek, ks. Ludwik Jastrzębski, proboszcz z Komborni. Przeznaczeni: ks. Maurycy Turkowski, kooperator w Sanoku, na posadę katechety suplenta przy gimnazjum w Sanoku; ks. Walenty Szast, kooperator w Korczyni, na posadę katechety w Korczyni. Przeniesieni: ks. Teofil Garbacki z Pruchnika do Łączek, ks. Wojciech Dobrowolski z Rudek do Rozenbarku, ks. Jan Pasek z Wesoły do Sanoka, ks. Teofil Lewicki z Laszek do Rakszawy, ks. Wojciech Krzyżak ze Strzyżowa do Niebylca, ks. Ludwik Wachowicz do Szembarku, ks. Julian Żuława ze Zgłobnia do Jasonowa, ks. Franciszek Kułak z Milczyc do Ȕaru, ks. Michał Szajer z Maydanu do Lutczy. Nowowyświęceni kapłani przeznaczeni zostali na posady kooperatorów: ks. Piotr Bajek do Pruchnika, ks. Józef Budowski do Zarszyna, ks. Stanisław Głodowski do Jeżowego, ks. Andrzej Gorczyca do Strzyżowa, ks. Gerard Kielar do Tuligłówn, ks. Wojciech Krupiński do Maydanu, ks. Jan Raniżewski do Rudek, ks. Jan Rudnicki do Zgłobnia, ks. Alojzy Ruszar do Milczyc, ks. Wojciech Rychlicki do Nowosielec ad Przeworsk, ks. Wład. Solecki do Dobrzechowa, ks. Michał Syzdek do Wesoły, ks. Franc. Tenczar do Jawornika, ks. Antoni Tyrowicz do Miechocina, ks. Jan Uberman do Błażowy, ks. Tomasz Wąsik do Korczyny, ks. Franc. Wolski do Gorlic, ks. Franc. Zawisza do Laszek, ks. Józef Cieślak do Szebni, ks. Łukasz Forystek do Odrzykonja. Konkurs na probostwo w Wojutyczach rozpisano z terminem do 12 lipca br. Ks. Ignacy Kędra, proboszcz w Żmigrodzie Starym na własną prośbę przeniesiony został w stan spoczynku.

— **Dom akademicki we Lwowie.** Akcja ku zrealizowaniu pięknej myśli zbudowania Demu akademickiego we Lwowie postępuje rażno naprzód. Wskutek wniesionych podań do wydziałów rad powiatowych i magistratów otrzymuje komitet akademicki uchwalone datki. Nie wszystkie jednak wydziały i magistraty odpowiedziały na prośby komitetu. Żywimy jednak nadzieję, że prośby nie będą składane do „aktów“, ani też nie będą zalegały we „fachu“ czyli t. zw. „szufladzie braci śpiących“, ale przeciwnie, każdy, od kogo zależy załatwienie tych podań, spełni swój obywatelski obowiązek jak najprędzej.

Czynnikami zaś decydujące o meritum prośb komitetu powinny zwrócić uwagę na to, że cel tak piękny nie może być skutecznym już od 15 lat jedynie dla braku funduszy. Dajemy na cele oświatowe! Ale nie pytamy się, czy ci, którzy niosą oświaty kaganiec pod strzechy wieśniacze, czy oni mają odpowiednie warunki do oświecenia samych siebie? Nie wiemy może, że akademik ostygnie w swoim zapale, gdy mu przed oczyma stanie kwestya chleba, niestety, nawet codziennego. Młodzieży naszej potrzeba gruntownego wykształcenia, gdyż dopiero wtedy mogłaby wydatniej pracować w życiu obywatelskim. To też zwracamy uwagę naprzód na Dom akademicki we Lwowie, a lepsza przyszłość zaświta nam nie za długo...

— **Święto kwiatów.** Uroczyste „święto kwiatów“ odbyło się wczoraj popołudniu w szkole św. Anny — a polegało na rozdaniu młodzieży szkolnej kwiatów, które ma pielęgnować i po pewnym czasie przedstawić owoc swych zabiegów.

Dziedzic szkolny wypełniło 300 dziewczątek ze szkół wydziałowych, ustawionych w długich szeregach obok ławek, na których stały doniczki z kwiatami. Na podyum udekorowanym dywanami i kwiatami zasiedli reprezentanci Rady miejskiej, Rady szkolnej, grono nauczycielskie, a dalej liczne grono zaproszonych gości.

Wśród obecnych zauważyliśmy prezydenta dr. Małachowskiego, wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej Płazka, radcę dworu Dembowskiego, referenta spraw szkolnych w namiestnictwie radcę Pierożyńskiego, profesora dr. Ciesielskiego z żoną, radnych miejskich dr. Ruckera, radcę Gubrynowicza, Sklepińskiego, rektora Szpilmana, inspektora Bruchnalskiego, proboszcza parafii św. Anny, kanonika ks. Ziemiańskiego i w. i.

Uroczystość zaczęła się polonezem odegranym przez orkiestrę korpusów wakacyjnych, poczem przemówił do młodzieży prezydent Małachowski jako przewodniczący miejskiej Rady szkolnej okręgowej.

Zaznaczywszy na wstępie uszlachetniający wpływ jaki wywiera na umysł i serce zajmowanie się kwiatami i wogóle rzeczami pięknymi podniósł, że dawniej ojcowie i matki nasze sądzili młode dziewczęta podług tego, czy kochają kwiaty, ptaszki i malutkie dzieci — a więc same wążę i potrzebujące pielęgnacji, bo ukochanie ich i zajmowanie się nimi to dowód cierpliwości, łagodności, wytrwałości i dobrego serca, najpiękniejszych cnót niewieści. Dajemy wam w ręce kwiaty — mówił dalej p. Małachowski — abyście się w tych cnotach ćwiczyły, uczyły się pracy i spełniania obowiązku. Po niedługim czasie zejdzimy się znowu a wtedy każda z was pokaże z dumą i radością jak jej roślinka urosta, zmienia się i rozwija, pokaże, że nie zmarnowała wdzięcznego daru, a to zarazem będzie najpiękniejszą nagrodą i dla was i dla tych, którzy

dla was pole do takiej szlachetnej, pożytecznej i samodzielnej pracy stworzyli. Wreszcie podziękował mowca Towarzystwu ogrodniczemu i jego prezesowi prof. Ciesielskiemu za ofiarowane na ten cel kwiaty, tudzież reprezentantom kraj. Rady szkolnej za udział w uroczystości.

Po przemówieniu dr. Małachowskiego wręczono dziewczętom kwiaty, poczem chór 150 biało ubranych i bukietami przystrojonych dziewcząt odśpiewał kantatę okolicznościową. Nastąpiła deklamacja przeplatana śpiewem choralnym i solowym „Jagody“ Lenartowicza, poczem przemówił prof. dr. Ciesielski, objaśniając dziewczęta jak mają się obchodzić z kwiatami i dając praktyczne wskazówki pielęgnowania kwiatów.

Na zakończenie odśpiewał chór bardzo piękną pieśń, poczem przy dźwiękach marsza przedfilowały uczennice, niosąc kwiaty w rękach, przed zgromadzonymi gośćmi.

Cała uroczystość owiana była czarem poezji — „Święto kwiatów“ było świętem kwiatów w całej pełni o czemświadczyły i kwiaty przystrajające podyum i kwiaty, w które przybrane były dziewczątka — nawet programy ręcznie malowane, jakie ofiarowano przybyłym na uroczystość dostojnikom były ubrane kwiatami. Miłą pamiątkę uroczystości będzie miał inspektor Bruchnalski, któremu ofiarowano program z bardzo charakterystycznym rysunkiem: oracz zamyślony z ręką opartą na plugu, a poniżej urywek z wiersza Konopnickiej:

„Zaprawdę życie ten  
Nie strawił marnie  
Kto kwiaty ziemi swej  
Z miłością garnie“.

— **Bratnia pomoc** słuchaczy wszechnicy odbyła wczoraj nadzwyczajne walne zgromadzenie. Co do pierwszego punktu porządku dziennego w sprawie urzędowego języka Tow. uchwalono jednogłośnie:

„Językiem urzędowym Towar. jest język polski i w tym tylko języku można porozumiewać się z władzami Tow. Na walnych zgromadzeniach przemawiać można tylko po polsku“. Sprawę regulaminu obrad Tow. oddano osobnej komisji, do której wybrani zostali pp. Bator, Czapczyński Tadeusz, Dobrowolski Józef, Marcin Stan. i Żebrowski Wład.

— **Z Jarmarku krajowego.** Wczoraj z powodu grożącego deszczu ruch na jarmarku był słabszy niż zazwyczaj — mimo to obecni bawili się doskonale. Do urozmaicenia wczorajszego programu przyczyniły się produkcje „Kółka mandolinistów“ i chóru „Echa“, które publiczność przyjmowała burzami oklasków. Publiczność czyni coraz więcej zakupów, z czego wytwórcy są bardzo zadowoleni, byleby tylko szło tak dalej.

— **Matura w państwowym gimnazjum polkiem w Cieszynie** odbywała się w d. 1, 2, 4 i 5 lipca pod przewodnictwem delegata śląskiej Rady szkolnej krajowej, radcy rządowego dra Fryderyka Wrzala. Z 20 abiturjentów, którzy zasiedli do egzaminu, otrzymali świadectwo dojrzałości: 1. Buzek Andrzej, 2. Cieñciała Jerzy, 3. Grycz Karol (z odznac.), 4. Handzel Jan (z odzn.), 5. Janoszek Karol, 6. Kokot Franciszek, 7. Koźdoń Paweł, 8. Krucina Jan, 9. Lasota Jan, 10. Michejda Alfred, 11. Michejda Oskar, 12. Sikora Jan, 13. Skaliński Hipolit, 14. Wolf Leon. Jednego ucznia reprobowano na rok, a pięciu uczniom pozwolono poprawić po wakacjach egzamin z jednego przedmiotu, a to: 1 z języka łacińskiego, 1 z języka niemieckiego, 2 z fizyki i 1 z matematyki.

— **Z kolei państwowych.** W obrębie dyrekcji stanisławowskiej mianowani zostali: wolentaryusz Leonard Haczewski w Stanisławowie aspirantem, a rewident Józef Dembowski w Czerniowcach kontrolorem ruchu. P. Franciszek Gusiakiewicz przyjęty został jako adjunkt budownictwa III. klasy i przydzielony do oddziału dla budowy i konserwacji w dyrekcji w Stanisławowie. Nakoniec przeniesieni zostali asystenci: Stanisław Dybrzyński ze stacyi Tłumacz-Pałańskie do Kołomyj; Jan Radzięda, z oddziału 6 do 7 w dyrekcji; Julian Galiński z Dżuryn do Czortkowa; Seweryn Sobolewski z Halicza do Stanisławowa i Józefat Wojciechowski z Czortkowa do Halicza.

— **Para defraudantów.** Defraudanci pocztowi z Mogilnicy pod Przemysłem Stanisław i Wilhelmina Ziemiańscy zostali uwięzieni w Zurychu.

— **Nagła śmierć** zmarła wczoraj około 9 wieczorem jakaś zarobnica na pl. Gołuchowskich. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Skromne żądanie.** Skutkiem doniesień naszych i notatek o sprzedaży przesłanych róż po 20 halerzy na dochód budowy kolumny Mickiewicza we Lwowie otrzymał komitet i firma p. Kazimierza Lewickiego kilka listów z prowincji i miasta z zapytaniem: „Czy różę owe sprzedawane po 20 halerzy na rzecz budowy kolumny są z wazonkami czy też tylko ucięte!“ Wszelkie komentarze chyba zbyteczne, jak zbyteczną była odpowiedź ze strony komitetu i dla tego jej zaniechano.

— **Zaginione dziecko.** Dziesięcioletnia Ksenia Sorczka, córka zarobnika, wydalila się onegdaj z domu rodziców i więcej nie wróciła. Ksenia jest średniego wzrostu, blondynka, o zdrowej cerze, ubrana była po miejsku.

— **Konduktorzy i motorowi** tramwaju elektrycznego odbyli onegdaj w nocy poufne zgromadzenie, które trwało od godziny 12 w nocy do 4 rano. Uchwalono na niem domagać się stabilizacji, podwyższenia pensyi, skrócenia czasu pracy i przeznaczenia do każdego wozu dwóch konduktorów. Dla zakomunikowania tej uchwały prezydentowi miasta wybrano czterech delegatów, którzy udadzą się do niego z r. Hudecem. W niedzielę w nocy odbędzie się drugie zebranie.

— **Pożar.** Wczoraj przed północą stanęły w ogniu Chlebowice, odległe trzy mile od Lwowa. Olbrzymią lunę widać było aż z miasta.

— **Zbłąkanego chłopca,** liczącego około dwa lata, spotkano na górze Wiśniewskiego za przytuliskiem Brata Alberta. Chłopczyzna ubranym jest w jasne sukienki i słomiany kapeluszyk, nie umie podać jak się nazywa.

— **Kronika policyjna.** Służąca Chynka Dołyńskiak wydalila się przed dwoma dniami z domu służbodawców, pozostawiając kufer z rzeczami i przypadła bez śladu.

— Służąca bez miejsca Anna Diaczek urządziła sobie mieszkanie letnie za Panoramą raclawicką na placu powystawowym, wczoraj w nocy przetrwał jej policjant błogi sen i zaprowadził na wygodniejszy nocleg do aresztów. — P. Gustawowi Heitzmanowi z Krakowa skradziono z kieszeni srebrny zegarek kryty wraz z łańcuszkiem niklowym. — Za nieostrożną jazdę i uszkodzenie drzew w ul. Żółkiewskiej pociągnięto do odpowiedzialności Abrahama Zimmermana. — Za uszkodzenie latarni w ul. Krakowskiej pociągnięto do odpowiedzialności karnej woźnicę dorożki parokonnej Nr. 225. Za kradzież desek z budowy domu przy ul. Kurkowej pod l. 15 aresztowano woźnicę Jana Pawlaczka.

## Rozmaitości.

× **Osobliwe zjawisko elektryczne.** W pewnej fabryce papieru parafinowego zdarzyło się niedawno ciekawe zjawisko elektryczne. Wiadomo, że ten papier robi się w sposób bardzo prosty, przez zanurzenie bibułki w płynną parafinę. Aby ta czynność stale się odbywała, stawia się szpilkę z nawiniętym papierem na osi w bliskości kąpieli parafinowej. Papier, odwijając się, zanurza się w kąpiel, następnie przechodzi przez przrząd, w którym się osusza i pozbawia zbytecznej parafiny, wstępuje na walec, przebiega horyzontalnie pewną przestrzeń, wreszcie okręca się naokoło szpulki podobnej do pierwszej.

Od samego początku fabrykacji skonstatowano, że robotnicy przechodzący w bliskości wstęgi papieru doznawali wstrząśnień elektrycznych; włosy stawały im na głowie i palcem mogli wydobywać iskry ze szpulki, około której papier się okręcał. Zauważono wtedy, że całość aparatu stawała się po prostu wielką maszyną elektryczną, w której elektryczność statyczna wytwarzała się nieustannie tarcielem susznika o dwu powierzchni izolujące papieru napuszczzonego parafiną.

Aby usunąć niedogodności stąd wynikłe, wystarczyło ustawić duży grzebień elektryczny na przejściu papieru, gdy wychodzi z pod susznika. W ten sposób zapewniano spływanie elektryczności do ziemi.

## Z Rady miejskiej.

Zaledwo przed 8, zamiast „punktualnie o godzinie 6“, jak zapowiadają stale „porządku dziennie“ rozpoczęło się wczorajsze posiedzenie Rady m. Lwowa. Prezydent dr. Małachowski zagaiwszy je, odczytał list z podziękowaniem p. Zofii Romanowiczowej za wyrazy współczucia i udział w pogrzebie jej męża, poczem r. Czarniecki wierny swej zasadzie: trzy razy po łyżeczce co posiedzenia, wygłosił trzy interpelacje. Dzwonienie na cmentarzu podczas pogrzebów, urządzenie wodotrysku w jednej z dalszych studni miejskich i polakierowanie parkanu drucianego koło Parku Kilińskiego — oto były przedmioty wczorajszych interpelacji. Te „Trzy życzenia“ — jak się wyraził jeden z dziennikarzy — prez. Małachowski przyrzekł w krótkiej drodze zbadać i w danym razie zarządzić co należy.

**Nowe ulice, hr. Skarbek i „Dom Akademicki“.**

R. Rawski referował sprawę regulacji ulicy Ścieżkowej. Magistrat wniósł, aby ulica ta miała 15 metrów szerokości, sekcyja zaś i referent r. Rawski zażądali szerokości 20 metrów, ulica ta bowiem będzie przedłużeniem ulicy Akademickiej, a potrzebny do rozszerzenia grunt wedle ustawy ma odstąpić bezpłatnie hr. Skarbek, właściciel realności t. zw. Fredrowskiej.

R. dr. Roszkowski oświadczył się za wnioskiem magistratu, w przeciwnym bowiem razie na gruntach fredrowskich zabraknie miejsca na Dom Akademicki, który tam ma stanąć.

R. Czarniecki obawiał się znów, że szutrowanie szerszej ulicy kosztować będzie tyle, iż miasto gotowe jeszcze chyba zbankrutować.

R. Śliwiński „porąbał“ z kretesem argumenty przeciwników wniosku komisji. Ulica na 15 metrów to na nowoczesne stosunki miejskie zaledwo zaułek, a hr. Skarbek, agituując za węższą ulicą nierozumie własnego interesu, bo w takiej ulicy nie będzie mógł stawiać 3-piętrowych kamienic. Środki, jakich używa hr. Skarbek w tym celu, wymuszając na młodzieży, aby w jego interesie starała się znów wydusić na Radzie miejskiej uchwałę niekorzystną dla miasta, są w wysokim stopniu nielojalne. Na koniec co do szutrowania to można uspokoić r. Czarnieckiego, że szutrowanie czy 20 czy 15-metrowej ulicy kosztować będzie jednakowo, bo zawsze szutruje się tylko pas 8-metrowy, a skwerów, czy trawników na szerszej ulicy się nie szutruje wszakże.

R. Lewicki podniósł, że w tym wypadku trzeba głosować bezwzględnie za wnioskami komisji, a na argumenta hr. Skarbka, nadużywającego młodzieży do swoich prywatnych celów, odpowiedzieć: „Hab Dank“. (Brawo).

R. Bardasz był za wnioskami magistratu t. j. za 15-metrową ulicą.

R. dr. Lisiewicz wykazał, że głosowanie za wnioskami magistratu byłoby ośmieszeniem miasta. Hr. Skarbek ze swoimi żądaniami jest co najmniej nielojalnym, miasto bowiem dało mu majątek, pokrywając Pełtew, stworzyło front dla jego realności i podwyższyło olbrzymio cenę gruntu. A prztem to obalamucanie miodziży! Wszakże Dom Akademicki nie musi tam stać, miasto może oddać pod jego budowę grunt nawet za darmo, ale nie może zaprzepaszczać interesów higieny i ruchu dlatego, że... hr. Skarbek weźmie przesoloną cenę od „Domu akademickiego“.

Przemawiali jeszcze za wnioskami komisji rr. Riedl, Neuman i referent poczem w głosowaniu Rada ogromną większością przyjęła wnioski komisji, a tem samem dała odprawę niesmacznym zakusom strony interesowanej.

Co do drugiej ulicy Paulinów na Łyczakowie koło „Dzieciątka Jezus“, to uchwalono jej szerokość na 13 metrów.

Rozszerzenie cmentarza Łyczakowskiego.

Referat r. Dzikowskiego, aby na rozszerzenie cmentarza Łyczakowskiego zakupić grunt za cenę 50.000 koron od okolicznych sąsiadów wywołał obszerną dyskusję, w której zabierali głos rr. Riedl, Makowicz, dr. Ciesielski, wicepr. Michalski, Lewicki, Czarniecki, Gaberle, dr. Lisiewicz i referent.

Uchwalono tylko część wniosków komisji, tj. postanowiono zakupić tylko realność Daszkiewiczów, resztę zaś sprawy w myśl wniosku dr. Ciesielskiego odroczone i polecono magistratowi wdrożyć rokowania o kupno Ceterówki od p. Jabłonowskiej.

O kwadrans na 10 prezydent zarządził posiedzenie tajne.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono k. 46.40 do k. 46.80.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 68.75, Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach brutto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. 72.25, w całych wagonach K. —.

Tendencja.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 37.95 do K. 38.60. W beczkach K. 39.50 do 41.95.

Wiedeń, dnia 7 lipca. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 296.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 290.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 274.—, Węgierski Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 268.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 90.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.90. Zakł. kredytow.

dla handlu i przem. po 100 zł. 460.—, Clary 40 zł. m. k. 160.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 66.—, Ofen 40 zł. 161.—, Palffy 40 zł. m. k. 161.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53.25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68.—, Salma 40 zł. m. kon. 224.—, Pożyczka salcburska 75.—, zł. Turckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 129.50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 508.—.

Frankfurt, dnia 7 lipca. Austr. kred. 202.25 Disconto —, Laura —, Koleje państwowe —, Alpy —.

Uspodobienie spokojne.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 7 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 642.25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 750.50, Akcje Anglo banku 279.40, Akcje Unionbanku 515.— Akcje Länderbanku 427.—, Akcje Bankvereinu 512.50, Akcje Bodencredit 931.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 538.—, Akcje kolei państwowych 638.—, Akcje kolei południowej 81.—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 423.—, Akcje kolei północnej 5510, Akcje kolei czerniow. 574.50, Akcje Alpy 426.—, Akcje Rima Murany 493.50, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2165, Akcje Fabryk broni 492.—, Akcje tureckie tytoniowe 347.50, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1035.—, Oblig. węg. ind. 97.60, Renta majowa 99.40, Austr. Renta koronowa 99.35, Węg. Renta koronowa 97.10, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.40, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.35, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.75, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103.45, Obligacje propinacyjne 100.—, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.50, 4 pr. pożyczka miasta Lwowa 97.40, Losy tureckie 130.—, Marki 117.38, Ruble 253.—, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Uspodobienie. Po żywej hossie miernie ustępujące papiery przemysłowe, przeważnie papiery fabryki żelaza i fabryki broni pożądane. Staatsbany i lombardy obaliby podwyższone ceny.

Berlin, 7 lipca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 202.—, Staatsbahny 136.50 Disconto Comandit 187.60, Berlin. Tow. handl. 154.—, Laura 243.—, Bohumery 187.90, Kolej połuđn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216.00, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 89.90, Kolej Meridionalna 143.25, Losy tureckie 129.75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 197.90, Kolej Marienburg-Mławka —, Kolidansoye —, Lombardy 17.20, Kolej Henry 103.50, Niiieckemi bank narodowy 122.90, Kanada Proferred 124.50, Akcje żegluga hamburskiej 106.80, Kurs warszawski 215.85, Huta „Donnersmark“ 244.80.

Berlin, dnia 7 lipca. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 97.60, Austr. akcje kredytowe 202.—, Staatsbahny 136.50, Lombardy 17.25, Disconto Comandit 187.60, Ruble 216.05. Tendencja spokojna.

Budapeszt, dnia 7 lipca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118.25, Węgier. renta koronowa 97.15, Węgierski bank kredytowy 752.25, Węgierski bank przem. i handlu —, Węgierski bank hipoteczny 501.—, Węgier. eskontowy —, Austriacki bank kredytowy 642.75, Rima Murany 494.50, Budapeszt. kolej miejska 571.—, Kolej południowa 80.—, Austr.-węg. kolej państw. 637.75. Tendencja spokojna.

Frankfurt, dnia 7 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 000.—, Austr. renta srebrna 100.40, Austr. renta złota 101.05, Austr. akcje kredytowe 202.25, Staatsbahny 136.90, Lombardy 17.25, 4-proc. austr. renta koronowa 100.—. Tendencja: silna.

Paryż, dnia 7 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 102.75, 4 proc. renta włoska 87.15, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 125.25, Losy tureckie —, Nowe tureckie Console 574.00, Ottomany 486.—, Deber 45.— Chartered 13.35, Rio-Tinto 85.90, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —. Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 5 lipca. Pszemica na kwiecień 1904 od koron 0.— do 0.—, Pszenica na maj 0.— do 0.—, Pszenica na październik 8.87 do 8.88, Żyto na kwiecień od 0.— do 0.—, Żyto na maj od 0.— do 0.—, Żyto na październik od 6.55 do 6.56, Owies na kwiecień od 0.— do 0.—, Owies na maj 0.— do 0.—, Owies na październik od 6.14 do 6.15, Kukurudza na maj 5.57 do 5.58, Kukurudza na lipiec od 5.18 do 5.19, Kukurudza na sierpień od 5.30 do 5.31, Kukurudza na październik od —, Rzepak na sierpień od 10.20 do 10.30. Pogoda: pięknie.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadal na dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 9. w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 988

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. — Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Koperutka 9.

NOWY KANTOR SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻEJ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura: 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Table with columns for exchange rates and interest rates. Includes sections for 'Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 5 lipca 1904.', 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Dług państw kraj. kor. węgier.', 'Losy procentowe (za sztukę)', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)', 'Ważne publiczne pożyczki', 'Oblig. prop. Bukowiny', 'Gal. poz. kraj. z r. 1894.'

Table with columns for exchange rates and interest rates. Includes sections for 'Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy gminne)', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Kolej połuđn. ces. Ford. em. z r. 1886', 'Węg.-Czern.-Jassy 1884 p. 100%', 'Gal. kol. lokalne wschod.', 'Węg.-Gal. kolej em. 1870', 'Losy procentowe (za sztukę)', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)', 'Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.', 'Zakł. kr. dia handl. i prz. po 100 zł. w. a.', 'Clary po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.', 'Poż. prem. m. Krakowa po 20 zł. w. a.', 'Lublany po 20 zł.', 'Oen po 40 zł. w. a.'

Table with columns for exchange rates and interest rates. Includes sections for 'Palffy po 60 zł. m. k.', 'Czerw. krz. anstr. tow. po 10 z.', 'Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.', 'St. Genois po 40 zł. m. k.', 'Kozm. państw. m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.', 'Akcie przedsiębiorstw transportow.', 'Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.', 'Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.', 'Kolej półn. ces. Berlyn. 2160 Kor.', 'Kolomyj. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.', 'Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.', 'Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.', 'wschodn. gal. lokaln. 200 zł.', 'państwowych 200 zł. = 500 fr.', 'południowej 200 zł. = 500 fr.', 'węg. galicyj. lokal. 200 zł.', 'Akcie banków (za sztukę)', 'Banku Anglo-anstr. 240 Kor.', 'Pezst. banku handl. 1000 Kor.', 'Zakład kred. dla handlu i przem. 300 Kor.', 'Węg. Banku kredyt. 400 Kor.', 'Dolno Austr. tow. esk. 400 Kor.', 'Galic. Banku hipotecz. 400 Kor.', 'Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.', 'Banku dla krajów koronnych 400 Kor.', 'Banku Anastro-węg. 1400.', 'Banku Związkow. (Unionbank) 400', 'Czesk. Banku związk. 200 Kor.', 'Zivnostenska banka 200 Kor.', 'Akcie (przedsiębiorstw przemysł.', 'Węg. kopaln. węgla w Brux 100 zł.', 'Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.', 'Anstr. Tow. Górnicze Alpine 100 zł.', 'Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.', 'Schodniży 500 Kor.', 'Tureck. zarz. tytoniów 500 franków.', 'Trifail tow. kop. węgla 70 zł.', 'W e k s i e .', '(Czeki, dewizy krótkoter.)', 'Berlin i niem. m. bank za 100 marek 4', 'Londyn za 10 funtów szter. 4', 'Paryż i francusk. m. bank za 100 fr. 3', 'Petersburg i Warszawa za 100 rubli 5/2', 'Włoskie bank za 100 lirów 5', 'W a l u t y .', 'Dukat cesarski', '20-frankówka', '20-markówka', 'Niemieckie banknoty za 100 marek', 'Włoskie banknoty za 100', 'Ruble banknoty za 100 rubli'

Table with columns for exchange rates and interest rates. Includes sections for 'CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', 'Lwów, dnia 6 lipca 1904.', 'I. Akcje za sztukę.', 'Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)', 'Ex dividende 20 kor.', 'Banku galic. dla handlu i przemysłu po 200 zł. (400 Kor.)', 'Kolei gal. kar. lnd. po 200 zł. m. k.', 'Kolei Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 Kor.)', 'Garb. w Rzeszowie po 20 zł. (400 Kor.)', 'Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 50 Kor.', 'Tow. dla galic. przedsięb. elektrycznych wod. po 400 zł. (400 Kor.)', 'II. Listy zastawne za 100 K. bez kuponu bieżącego', 'Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% 111.25', 'Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l. 101.50', 'Banku h. g. 4% w. a. los w 61 l. po 200 K. 98.80', 'Banku kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l. 101.50', 'Banku kraj. 4% w. a. los w 57 l. 99.20', 'Towarz. kred. gal. ziem. 4% (1 emisja) 99.—', 'Towarz. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat 99.30', '4% los w 58 lat. 99.10', 'III. Obligki za 100 K. bez kuponu bieżącego', 'Galic. fundusz propinacyjny 4% w. a. 99.70', 'Bankowiński fund. propinacyjny 5% w. a. 100.40', 'Komunalne Banku kraj. 3% 2 emisja 102.80', '4 1/2% 3 emisja 10.50', '4% 4 emisja 98.80', 'Kolei lokaln. wsch. 4% po 200 Kor. 98.80', 'Pożyczki krajowej 6% w. a. z r. 1873 99.50', 'Pożyczki kraj. 4% po 200 K. z r. 1893 99.50', 'Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor. 101.—', '4 1/2% po 200 Kor. 101.70', 'IV. Losy.', 'Miasta Krakowa po 20 zł. (4z Kor.) 70.—', 'Miasta Stanisławowa po 20 zł. (4z Kor.) 70.—', 'V. Monety.', 'Dukat cesarski 11.25', '20-frankówka 19.—', '100 rubli rosyjskich 251.50', '100 marek niemieckich 112.20', 'DRUKARNIA i STEREOTYPIA Słowa Polskiego przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.'